

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.

Łódź.

Środa

20 października 1948 r.

Rok IV

Nr 290

(1196)



Walki o kopalnie we Francji

— Żandarmi i wojsko wypierają górników w St. Etienne Mimo gwałtów opór strajkujących nie słabnie

PARYŻ, 18.10 (PAP). Interwencja policji i wojska w Zagłębiu Loary spowodowała znaczne napięcie sytuacji we wszystkich zagłębiach węglowych, gdzie strajkuje blisko 350 tysięcy górników.

DEPARTAMENT NORD i PAS-DE-CALAIS. W miejscowym zagłębiu oczekiwany jest atak policji i wojska. Oddziały piechoty kolonialnej i policji skoncentrowane zostały w Aire-sur-la-Lys, Douai, Lens i Arras. W Valenciennes stacjonuje żandarmeria. Na drodze z Cambrai do Douai sygnalizują marsz kolumny czołgów.

Górnicy bez względu na przynależność związkową przygotowują się do odparcia ataku. Wzmocniono pikietę strajkową. Przed szeregiem kopalń zbudowano barykady. Próbnymi wypadami policji w celu opanowania kopalni w Neoux i Bethune spęzły na niczym. W koksowniach Bethune żołnierze północno-afrykańscy zmuszają do pracy Niemców i ich jeńców wojennych.

ST. ETIENNE. W zagłębiu toczą się nadal walki o utrzymanie kopalni. Na 15 sztybów 5 znajduje się w ręku żandarmerii. W akcji bierze udział przeszło 10 tysięcy żołnierzy i żandarmów pod dowództwem gen. Berges. Ogólne kierownictwo sprawuje nadprefekt Bertaux, odpowiesz

dzialny za krwawe zajścia w Clermont Ferrand. Policja użyła kilkakrotnie gazów łzawiących, nie mogła jednak przełamać oporu strajkujących górników, do których przyłączyli się miejscowi metalowcy oraz inni mieszkańcy, w tym kobiety.

Ośrodkiem walki jest szyb Cournot, obsadzony chwilowo przez żandarmerię. Górnicy starają się odzyskać szyby Gruner, Sagnat i Dolonier, opanowane we wtorek rano przez policję.

W okręgu paryskim zbiórka pieniężna przekroczyła 6 milionów franków. Próboszcz w la Ricamarie wezwał ludność do zorganizowania pomocy strajkującym. Analogiczny apel do ludności wystosował O. Benoit w Lyonie.

Biuro federacji górników, stwierdzając wyłączną odpowiedzialność rządu za przedłużanie się konfliktu i zastrzeżenie się sytuacji w zagłębiach węglowych, wzywa strajkujących do kontynuowania walki i podtrzymuje swe decyzje w sprawie wstrzymania obsługi urzędów bez-

pieczeństwa w kopalniach i koksowniach do czasu całkowitego wycofania policji i wojska.



Czytelnia filii biblioteki im. Lenina przy fabryce samochodów w Moskwie.

Konszachty Marshalla w Rzymie

Wizyty u prezydenta i premiera Włoch - Spotkanie z papieżem Piusem XII

RZYM, 19.10. (PAP). — Sekretarz Stanu USA Marshall w drodze powrotnej z Aten do Paryża zatrzymał się w poniedziałek po południu w Rzymie. Marshall złożył wizytę prezydentowi Republiki — Einaudiemu, z którym rozmawiał około 20 minut, następnie zaś przeprowadził rozmowy z ministrem Sforza i wreszcie z premierem de Gasperi. Po odbyciu konferencji z Marshalllem de Gasperi przyjął ministra Sforzę, który bawił u niego około godziny. Wieczorem Marshall brał udział w przyjęciu, wydanym na jego cześć przez ambasadora amerykańskiego, a po zakończeniu przyjęcia rozmawiał znów przez czas dłuższy ze Sforzą i de Gasperim.

We wtorek rano Marshall został przyjęty na audiencji przez Papieża w Castel Gandolfo.

Marshall opuścił Rzym we wtorek o godz. 15. „Unita” podkreśla, że jest rzeczą wielce prawdopodobną, że Marshall przybył do Rzymu z tych samych przyczyn, dla których udał się poprzednio do Grecji, t. j. dlatego, że zaalarmował go opór ludu wobec serwilistycznej polityki rządów tych krajów w stosunku do Ameryki.

50 tysięcy Włochów wzięło udział w pogrzebie ofiary napaści policji włoskiej

RZYM, 19.10. (PAP). W wyniku niezłym nieusprawiedliwionego napaści policji włoskiej na grupę robotników w mieście Pistoia zginął od kul jeden z robotników. W pogrzebie niewinnej ofiary brutalności policji, który odbył się we wtorek, uczestniczyło ponad 50 tysięcy osób.

Na znak protestu przeciwko masowej robotników ogłoszono na wtorek 24-godzinny strajk generalny w całej prowincji.

Proces Neuratha

BERLIN, 19.10. (PAP). We Frankfurcie odbędzie się wkrótce przed niemieckim trybunałem denazifikacyjnym proces b. hitlerowskiego ministra spr. zagr. Constantina Neuratha.

W październiku 1946 r. Neurath został skazany przez trybunał norwiderski na 15 lat więzienia. Proces obecny będzie miał na celu orzeczenie konfiskaty majątku Neuratha na rzecz władz prowincji Wuertemberg-Baden.

Wyprawa głębinowa prof. Piccarda

Belgijska agencja prasowa donosi, że statek „Scaldis”, na pokładzie którego znajduje się prof. August Piccard, opuszcza 20 października Dakar i udaje się na wody archipelagu wysp Zielonego Przylądka. W pobliżu tych wysp, leżących około 1000 klm. na zachód od wybrzeży Afryki, prof. Piccard dokona swej „podróży głębinowej”.

General hitlerowski - obywatelem USA?

NOWY JORK, 19.10. (PAP). Dziennik „New York Post” donosi, że general armii hitlerowskiej von Venkster otrzymał w lipcu r. b. wizę na stały pobyt w Stanach Zjednoczonych i obecnie mieszka w Nowym Jorku. Von Venkster oświadczył, że posiada w Stanach Zjednoczonych przyjaciół, którzy udzielili mu pomocy przy otrzymaniu wizy.

W 1933 r. Venkster był szefem „administracji” obozów koncentracyjnych w Niemczech. W 1939 r. Hitler mianował go generałem i jednym z kierowników „służby pracy”.

Dziennik podkreśla, iż zgodnie z oświadczeniem Departamentu Stanu, von Venksterowi udzielono prawa pobytu w Stanach Zjednoczonych.

Minister oświaty CSR przybył do Warszawy

Na zaproszenie ministra oświaty dr Skrzyszewskiego przybył 19 b.m. do Warszawy minister szkolnictwa, nauki i sztuk pięknych Republiki Czechosłowackiej prof. dr Zdenek Nejedly w celu zapoznania się z polskim systemem oświaty i szkolnictwa polskiego.

Wybuch wulkanu w Chile

LONDYN, 19.10. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że w południowej Chile wybuch wulkanu „Villarica” spowodował olbrzymie szkody w pobliskim mieście tej samej nazwy. Lawa zalała wiele domów oraz zniszczyła drogi i tory kolejowe.

Jesienna sesja Sejmu - 28 bm.

ZARZĄDZENIE PREZYDENTA R. P. Z DN. 16 PAŹDZIERNIKA 1948 R. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję jesienną 1948 roku. Na podstawie art. 7 ust. 2 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 roku o ustroju i zakresie działania na wyższych organach Rzeczypospolitej Polskiej— zwołuję Sejm Usta-

wodawczy na zwyczajną sesję jesienną w dniu 28 października 1948 r. Prezydent Rzeczypospolitej (—) BOLESŁAW BIERUT Prezes Rady Ministrów (—) JÓZEF CYRANKIEWICZ Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się w dniu 28 października 1948 r. o godz. 11. Marszałek Sejmu Ustawodawczego (—) WL. KOWALSKI

Przerwa w sesji Rady Bezpieczeństwa

— W piątek wznowione zostaną obrady nad sprawą Berlina

PARYŻ, 19.10. (PAP). Rada Bezpieczeństwa zebrała się we wtorek po południu. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa Berlina.

Delegaci Wielkiej Brytanii — Cadogan, Stanów Zjednoczonych — Jessup i Francji — Parodi przedstawił punkt widzenia swych rządów.

Zdaniem Cadogana, przeszkodę we wznowieniu rokowań na temat Berlina i Niemiec pomiędzy 4 mocarstwami stanowią zarządzenia radzieckie dotyczące komunikacji pomiędzy strefami zachodnimi a Berlinem. Z chwilą usunięcia tej przeszkody delegat brytyjski zapowiedział wycofanie sprawy Berlina z ONZ i możliwość natychmiastowego wznowienia rokowań wokół aktualnych zagadnień berlińskich.

Cadogan odczytał memorandum w którym zarzuca Związkowi Radzieckiemu „próbę ograniczenia mocarstw zachodnich w wykonywaniu obowiązków w Berlinie”.

Delegat amerykański Jessup oskarżył ZSRR o to, że „nie dba o losy ludności berlińskiej”. Nie wspominał on jednak o wyrażanej wielokrotnie przez władze radzieckie gotowości całkowitego zaopatrzenia mieszkańców zachodnich sektorów miasta. Jessup przedstawił w naświetleniu amerykańskim przebieg rokowań moskiewskich. Zdaniem jego, radzieckie zarządzenia ochronne w Berlinie „stanowią groźbę dla pokoju”.

Przemówienie delegata Francji — Parodi'ego nie wniosło nic nowego do dyskusji i stanowiło jedynie podtrzymanie argumentów poprzedników.

W godzinach wieczornych obrady odroczono do piątku.

Przewodniczący Rady delegat Argentyny — Bramuglia oświadczył, że na posiedzeniu piątkowym Rada „zbada kwestię, jaką decyzję może powziąć w tej sprawie”.

BRAMUGLIA ROZMAWIA Z WICEMINISTREM WYSZYŃSKIM

PARYŻ, 19.10. (PAP). Jak donosi agencja France Presse, przewodniczący delegacji argentyńskiej — Bramuglia spotkał się z radzieckim wiceministrem spr. zagr. — Wyszzyńskim.

Clay ma pouczyć Trumana

— Nagła podróż amerykańskiego generała do Waszyngtonu

WASZYNGTON, 19.10. (PAP). General Lucius D. Clay, amerykański gubernator wojskowy w Niemczech, przybędzie do Waszyngtonu samolotem w środę. Oficjalnym powodem przyjazdu Clay'a do Waszyngtonu ma być udział w obiedzie fundacji pomyka zmarłego gubernatora stanu Nowy Jork Alfreda S. Smitha.

Kola polityczne przywiązują jednak dużą wagę do tego przyjazdu. General Clay ma odbyć rozmowy z najwyższymi urzędnikami amerykańskimi, a prawdopodobnie i z prezydentem Trumanem, którego poinformuje o sytuacji w Berlinie.

Kola dobrze poinformowane wskazują, że wizyta gen. Clay'a łączy się z zamiarem prezydenta Trumana wysłania „misji dobrej woli” do Moskwy pod przewodnictwem sędziego Freda M. Vinsona, wbrew jak wia domo ministrowi Marshallowi, Gen.

Clay, który reprezentuje w Waszyngtonie „silną politykę” wobec ZSRR, ma raz jeszcze „pouczyć” prezydenta o konieczności „dostosowania się” do polityki Marshalla nawet za cenę ewentualnych strat wyborczych. Ponadto gen. Clay ma zamierzać zapoznać się z nastrojami w Stanach Zjednoczonych w związku ze zbliżającymi się wyborami. Inne kola stwierdzają ponadto, że

Clay ma zamiar porozumieć się z przywódcami republikanckimi na temat szczegółów swej polityki w Berlinie. Ponieważ przypuszcza się, że w wyborach zwyciężą republikanie, Clay pragnie nawiązać z nimi silniejszy kontakt. Mimo, iż aprobują oni w ogólnych zasadach politykę Clay'a w Berlinie, general pragnie uzgodnić z nimi szczegóły. Przypomina się tu niedawna wizyta w Berlinie Johna Foster — Dullesa, wysuwanego na stanowisko ministra spraw zagranicznych po wyborach.

Zgon Brauchitscha

BERLIN, 19.10. (PAP). Były dowódca naczelny wojsk hitlerowskich von Brauchitsch zmarł 19 października w brytyjskim szpitalu wojskowym w Hamburgu. Brauchitsch wraz z byłymi marszałkami Rund-

PRZEZ WALKĘ KLASOWĄ — DO GOSPODARKI SOCJALISTYCZNEJ

Z przemówienia dyrektora CUP-u Dietricha na naradzie aktywu gospodarczego PPS w Warszawie

Kończy się drugi rok planu odbudowy gospodarczej kraju. Zadania nakreślone w planie na trzy lata zostały w wielu dziedzinach już osiągnięte. Wkroczyliśmy wyraźnie w okres rozbudowy gospodarczej.

Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej kształtuje się na poziomie 139,2 (V. 49) w stosunku do 93,6 w styczniu 1947, a więc znacznie powyżej wskaźnika światowego. Zatrudnienie utrzymuje się na wysokim poziomie 3.474 tys. osób ubezpieczonych.

Podczas gdy plan produkcji na rok 1947 został przez przemysł państwowy wykonany w 103 proc. to plan produkcji na I półrocze roku 1948 został wykonany w 113 proc.

Wskaźnik cen wolnorynkowych zarówno żywności jak i artykułów przemysłowych wykazuje stabilizację, a finanse równowagę.

Powierzchnia zbiorów w roku 1948 osiągnęła 14,2 mil. ha, co oznacza przekroczenie planu na r. 1948 o około 10 proc. W szczególności uzyskano powierzchnię zbioru 3 zbóż chlebnych — ca 6,9 miln. ha, ziemniaków — 2,4 miln. ha, buraka cukrowego — 220 tys. ha.

Produkcja globalna 3 zbóż chlebnych wyniosła wg. pierwszych szacunków około 8.700 tys. ton wobec planowanej ca 7.000 tys. ton. Produkcja mięsa wieprzowego wyniosła ca 412 tys. ton wobec planowanej 373 tys. ton.

Osiągnięliśmy samowystarczalność żywnościową w podstawowych produktach.

Dynamikę naszego rozwoju gospodarczego wyraża także przekroczenie w tym roku po stronie eksportu i importu 500 miln. dol., przy saldzie ujemnym tylko 44 miln. dol., co na tle porównawczym deficytów państw kapitalistycznych jest zjawiskiem szczególnie dodatnim.

Wielkie znaczenie posiada tu wymiana towarowa ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Umocnienie jej i rozszerzenie to nasze zadanie gospodarcze.

Rok 1948 przyniósł również bardzo znaczny wzrost budownictwa.

Na odcinku finansowym obserwujemy spokój przy stale wzrastających dochodach Skarbu Państwa.

Stoimy w dalszym ciągu twardo na gruncie stałości naszej waluty.

Ten stan rzeczy osiągnięty został w procesie ostrej walki klasowej.

Punktem wyjściowym gospodarki ludowej w Polsce była reforma rol na oraz unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu, jak również finansów. Wynikiem tego nie był oczywiście i nie mógł być socjalizm, natomiast stworzone zostały możliwości wejścia na drogę do socjalizmu. Cały przemysł kluczowy, część przemysłu średniego, część gospodarstwa rolnych (około 10 proc. ziemi orných), cały kredyt oraz część handlu (80 proc. hurtu) znalazły się w rękach Państwa. Nadto w zasięgu planów państwowych znalazła się spółdzielczość.

Baza była więc poważna, ale wymagała dalszej energicznej walki o realizację zasad socjalizmu.

Handel kapitalistyczny był u nas jeszcze rok temu głównym dystrybutorem wyrobów unarodowionego przemysłu i bardzo poważnym pośrednikiem w skupie surowców. Konsekwencją tego było i jest (aczkolwiek już dził w stopniu zmniejszonym):

a) przechwytywanie wielkiej części produktu dodatkowego z fabryk unarodowionych na cele kapitalistycznej akumulacji,

b) niewspółmierna, pod względem wartości, wymiana produktów rolnych na przemysłowe,

c) uchylenie się większej części kapitalistów od spełnienia powinności podatkowej (ukrywanie obrotów i dochodów).

Mieliśmy do czynienia z ciągłymi atakami elementów kapitalistycznych. Ostatnim etapem była wiosna ub. roku.

Błędne jednak byłoby mniemanie, że w bitwie o handel osiągnęliśmy wszystkie cele, które stawiamy sobie jako partia markslistowska w dziedzinie układu klasowego gospodarki narodowej na etapie rozbudowy tej gospodarki.

**STOIMY W OBLICZU ZAOSTRZA
JĄCEJ SIĘ WALKI KLASOWEJ**

W prywatnym przemysle, łącznie z budownictwem, zatrudnionych było w roku 1946 ok. 117 tys. osób, a w roku obecnym wynosi około 163 tys. osób. Na przestrzeni lat 1946—1948 zatrudnienie w przemyśle i budownictwie prywatnym zwiększyło się o 46 tys. osób. W rzemiośle zatrudnienie pracowników najemnych wynosiło w roku 1946 — 150 tys., 1948 — 205 tys., a więc na przestrzeni lat 1946—1948 wzrosło o 37 proc.

W handlu prywatnym zatrudnienie pracowników najemnych wynosiło w r. 1946 — 70 tys., w roku bież. — 96 tys., a więc wzrosło o 37 proc. Jak przedstawiają się siły socjalistycznych elementów naszej gospodarki?

Zatrudnienie w przemyśle państwowym przedstawia się następująco: r. 1946 — 962 tys., w r. 1948 — 1351 tys., wzrosło zatem o 40 proc. Zatrudnienie w państwowych przedsiębiorstwach budowlanych wyniosło w r. 1946 — 18 tys., w r. 1948 — 95 tys., zwiększyło się zatem 5-krotnie.

Zatrudnienie w handlu państwowym wynosiło w r. 1946 — 25 tys., 1948 — 60 tys., zwiększyło się więc 2,5-krotnie.

Zatrudnienie w spółdzielczości wyniosło w r. 1946 — 124 tys., w r. 1948 — 259 tys., a więc zwiększyło się dwukrotnie.

Cyfra ta dowodzą — zdaniem mówcy — że nie zahamowaliśmy jeszcze rozwoju elementów kapitalistycznych w Polsce, że w Polsce mamy nadal do czynienia z akumulacją kapitalistyczną nie tylko na wsi, ale i w mieście, że stoimy w obliczu dalszej ostrej walki klasowej.

Cyfra te jednak dowodzą zarazem, że obok rozwoju elementów kapitalistycznych w silniejszym jeszcze stopniu wzrosły w Polsce elementy socjalistyczne.

Wielosektorowy układ gospodarczy Polski nie może być traktowany jako forma skostniała. Usztywnienie granic pomiędzy trzema sektorami życia gospodarczego hamowałoby postęp w kierunku socjalizmu i równocześnie wyzwalając procesy odradzania się kapitalizmu. Tendencje do zachowania granic między sektorami, występujące wyraźnie u wielu członków PPS, odpowiadały interesom burżuazji na obecnym etapie rozwoju. Ten błąd wywodził się z podświadomego błędu politycznego, jakim była fałszywa ocena demokracji ludowej.

Demokracja ludowa — to rewolucyjna droga do socjalizmu, to nie jakiś filisterski „złoty środek” pomiędzy reformizmem, a władzą proletariacką. Państwo demokracji ludowej, jeśli nie chce sprzeniewierzyć się swym klasowym zadaniom, musi świadomie kroczyć naprzód ku socjalizmowi.

Równie błędna jest teoria, wg której państwo nie powinno zajmować się handlem detalicznym.

Planowanie gospodarcze jest nie tylko formą działalności gospodarczej państwa, ale i spółdzielczości. Ta ostatnia w warunkach demokracji ludowej nie może rozwijać się bez planu.

Planowanie gospodarcze jest prawem ekonomicznym zarówno gospodarki państwowej jak i spółdzielczej w warunkach demokracji ludowej. Plany gospodarcze muszą mieć jasny i określony klasowo charakter. Mają one zwalczać wrogie kapitalistyczne tendencje.

Zasadą naszego układu gospodarczego musi być:

Przesuwanie w coraz większym stopniu akumulowanej części dochodu narodowego w sferę akumulacji socjalistycznej,

i eliminacja kapitału spekulacyjnego oraz poddanie ścisłej kontroli tej części kapitału produkcyjnego i usługowego, która w naszych warunkach może odegrać pozytywną rolę.

Droga do socjalizmu prowadzi przez stałe i konsekwentne rozszerzanie wpływów gospodarczych i politycznych całego sektora społeczonego w toku stałej i konsekwentnej walki klasowej.

Zadaniem naszym musi być podniesienie produkcji i dobrobytu drobno-towarowych wytwórców w drodze nie kapitalistycznej, tzn. przez maksymalne skoooperowanie ich działalności.

W rezultacie dokonanych zabiegów przeciętne płace nominalne w sektorze społeczalnym w porównaniu z pierwszym kwartałem 1947 r. wzrosły na przełomie drugiego na trzeci kwartał br. o 40 proc., zaś płaca realna o 25 proc.

Potężnym bodźcem do podniesienia wydajności pracy stało się podjęcie współzawodnictwa pracy. Stało się ono jednocześnie podstawą do powaźnego wzrostu zarobków tych grup robotników, które stanęły do współzawodnictwa. Zarobki przodowników pracy przewyższające 50.000 zł miesięcznie stają się obecnie coraz częstsze.

Głęboko niesłuszną była teoria o zanikaniu walki klasowej. Jest rzecz jasna, że każdy nasz krok ku socjalizmowi spotykać się będzie z zaciekle oporem elementów kapitalistycznych.

Wkręcamy w okres kończenia procesu odbudowy i zapoczątkowania okresu rozbudowy gospodarki polskiej. Rozbudowa łączy się będzie z przebudową, z dalszym podnoszeniem się ku socjalizmowi. Pierwszą dźwignią na tej drodze, podobnie jak w okresie odbudowy będzie nasz socjalistyczny przemysł.

Polska musi stać się definitywnie krajem przemysłowo-rolniczym. Następnie to, gdy stosunek wartości produkcji przemysłu i rzemiosła do wartości produkcji brutto rolnictwa, kształtować się będzie jak 3 do 1; ilość zatrudnionych w przemyśle państwowym będzie wzrastać, a ilość osób zatrudnionych w rolnictwie stopniowo zmniejszać.

Szczególny nacisk musi być położony na rozwój energetyki, przemysłu metalowego, elektro-technicznego, chemicznego i spożywczego.

Przemysł polski winien rozpocząć masową produkcję artykułów dotąd niewytwarzanych, bądź wytwarzanych w nieznacznych ilościach jak traktory, samochody ciężarowe i osobowe, turbiny, ciężkie maszyny, nawozy potasowe i szereg innych artykułów chemicznych.

Ogółem wartość produkcji netto w miln. zł wg cen z 1937 r. (bez handlu, transportu i łączności oraz budownictwa) winna wynosić w roku 1949 — 13.357 — a podnieśliśmy ją w ciągu kilku lat prawie dwukrotnie. Tak samo wzrosła silnie inwestycja, wzrosło także spożycie i dobrobyt ludności.

Istnieje pilna konieczność radykalnego zerwania z zacofaniem wsi,

z prymitywnymi sposobami produkcji. Nasze rolnictwo w wypadku, gdy by nie nadążało za tempem uprzemysłowienia kraju, za tempem wzrostu produkcji przemysłowej, mogłoby się stać wąskim przekrojem całej gospodarki narodowej. Zaistniałoby niebezpieczeństwo dysproporcji między przemysłem a rolnictwem.

Powodzenie całej tej akcji będzie zależało od tego czy potrafimy stworzyć spółdzielczość produkcyjną, która rzeczywiście swymi wynikami produkcyjnymi górować będzie nad masą gospodarstw indywidualnych i której członkowie odczują namacalnie poprawę swego bytu. Zrealizowanie tej idei to wyrwanie chłopca z zacofania, wyprowadzenie go na szlaki świetla kultury i dobrobytu. Nie ma marszu naprzód klasy robotniczej bez równoczesnego marszu naprzód chłopca polskiego.

Dalszymi działaniami gospodarki narodowej, przed którymi stoją poważne zadania są: komunikacja, budownictwo i obrót towarowy.

Obecnie inwestycje dokonywane są niezwykle drogo. Wydajność pracy robotników budowlanych jest bardzo niska. Bez dokonania zasadniczego przełomu w tej dziedzinie, plan rozbudowy gospodarczej Polski nie mógłby być wykonany.

W dziedzinie obrotu towarowego zdając musimy, aby cały hurt znalazł się w rękach Państwa i spółdzielczego aparatu handlowego. Nad to rozwijać musimy detal państwowy i spółdzielczy.

Musimy płacić nie tylko stopniowo przesuwając wwyż ale także je uprzędkować. Uprządkować to znaczy nie tylko zniwelować zbyt rażące różnice między płacami poszczególnych gałęzi administracji.

Ruch płać oznacza dalekosiężne przesunięcia nie tylko w obrębie planów finansowych poszczególnych przedsiębiorstw i jednostek budżetowych, ale także w obrębie całości planu finansowego Państwa zmuszając do ustanowienia nowego poziomu równowagi.

Stąd konieczność dalszego nacisku na oszczędność i gospodarność w gospodarce eksploatacyjnej i inwestycyjnej, na rozwój ruchu współzawodnictwa, racjonalizacji i obniżenia kosztu własnego.

Zapowiadając bezwzględna walkę błędnym teoriom minister Dietrich wzywa do korzystania z przykładów planowania w ZSRR, i kończy stwierdzeniem, że droga do socjalizmu wlezie poprzez walkę klasową, poprzez walkę z błędnymi teoriami, poprzez walkę o wydajność pracy i o wzrost dobrobytu.

Prognoza pogody

Nocą rozspodędzenia, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich. W ciągu dnia zachmurzenie zmienne, na ogół duże z przelotnymi opadami. Temperatura dniem od plus 12 stopni do plus 15. Słabe wiatry na północy silniejsze z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

4 (XVII) Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego”

Imię i nazwisko:

Adres:

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska Nr 96 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe”).

Kompromitacja pana Winstona

W piśmie „Deutschland Stimme” umieszczono na pierwszej stronie fotokopie tajnego raportu wyslanego ze Szwecji w styczniu 1942 r. na ręce Himmlera.

Z raportu tego wynika, że Churchill prowadził za pośrednictwem Szwecji Eckergerga tajne rokowania z hitlerowcami na temat zawarcia pokoju i utworzenia frontu antyradzieckiego.

Pieniężny i wróg pokoju, (jeszcze w nim tkwi win sto), nie któżby przypuszczał, że aż taki WINSTON.

Film polski na ekranach Bułgarii

- Aniel Angielow o sytuacji kinematografii swego kraju

Zaledwie opuścił Łódź znany reżyser włoski Aldo Vergano, który z Filmem Polskim zawarł umowę o współpracę, a już wczoraj wieczorem przybył do naszego miasta przedstawić film bułgarskiego dyr. Angiel Angielow. Jego przyjazd do Łodzi łączy się ściśle z zawartą przedwczoraj w Warszawie na 3-letnią umowę filmową polsko-bułgarską.

Bulgaria będzie kupować pełnomocne trzecie eksportowe filmy polskie.

Tajemnica bomby atomowej nie istnieje

PARYŻ, 19.10 (APD). Dziś w nocy, omawiając debaty ONZ, radio moskiewskie oświadczyło, że „Amerykanie przesadzają nieco, wyobrażając sobie, iż tylko oni posiadają tajemnicę bomby atomowej”.

Komentator dodał, że amerykańscy businessmeni traktują bombę atomową jako jeszcze jeden sekret zarabiania pieniędzy.

W kuluarach komentuje się wczorajsze przemówienie ministra Manuilskiego w ONZ, a szczególnie ten ustęp, który stwierdza, że tajemnica bomby atomowej nie istnieje. Podkreśla się — jako niezwykle znamienne — stwierdzenie Manuilskiego, iż inne kraje również pracują na tym polu. Obserwatorzy wyrażają opinie, że Rosjanie celują w ostrożnych sformulowaniach i z tego względu, oświadczenia ich w sprawie energii atomowej nabierają specjalnego znaczenia.

Korespondenci wyrażają opinie, że istotnie ZSRR, jako potężny kraj, może sobie na pewno pozwolić na rozległe badania na tym polu, natomiast małe i średnie państwa, jako zbyt błędne — uczynić tego nie mogą. Domagając się więc zniszczenia zapasu bomb atomowych, min. Manuilski wystąpił z energiczną obroną mniejszych państw przed dominacją amerykańską.

Pierwszym filmem zakupionym przez Bułgarię będzie „Ostatni etap”. Ukaże się on na ekranach Sofii już w przyszłym tygodniu.

Dyr. Angielow po zapoznaniu się z produkcją Filmu Polskiego podzielił się wczoraj w Łodzi swymi wrażeniami z miejscową prasą.

— Muszę stwierdzić — mówił przedstawiciel kinematografii bułgarskiej, że jestem pełen uznania dla pracy Filmu Polskiego. Szczególnie podoba mi się w polskiej produkcji filmowej to, że wszystkie oglądane przeze mnie filmy cechuje zdrowa tendencja krzewienia wśród widzów patriotyzmu i umiowiania twórczej pracy pojąkowej.

— A jak przedstawia się produkcja filmowa Bułgarii?

— Na tym polu stawiamy dopiero pierwsze kroki. Z dniem 5 kwietnia

br. zostały znacjonalizowane istniejące dotąd w Bułgarii drobne prywatne przedsiębiorstwa filmowe i dopiero z tego czasu zaczęliśmy planowo pracować w dziedzinie rodzimiej produkcji filmowej.

Krótkometrażówek wyprodukowaliśmy już sporo; dwie z nich zostały nagrodzone na festiwalu międzynarodowym. Poważne osiągnięcia mamy również w zakresie produkcji kroniki filmowej. Filmów dłuższych do czasu nie produkowaliśmy. Dokumentalny film „Bulgaria”, oparty na motywach historycznych z okresu walk Bułgarów z Turcją, został wyprodukowany przy pomocy reżyserów radzieckich.

Bulgaria ma 300 kinoteatrów. A Bułgarzy zaliczają się do miłośników kina. Mielimy więc nadzieję, że filmy polskie w Bułgarii będą się cieszyły powodzeniem. (jb)

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 17 października 1948 roku, nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

S. † P.

ALEKSANDER KLIM

MISTRZ RZĘBNIARSKO - KAMIENIARSKI
OBYWATEL m. ŁODZI

Urodzony w Grodzisku, dnia 25 maja 1885 roku.

Wyprowadzenie drogiem nam zwłok z domu żałoby przy ul. Wojska Polskiego Nr 91, nastąpi dnia 20 października 1948 roku, o godzinie 15 na cmentarz rzymsko-katolicki na Dołach.

O tym smutnym obrzędzie zawiadamiają pogrzeben w gło-

Kdm smutku
(K. 1418)

2. ZONA, DZIECI I WNUKI

Z powodu śmierci BEATY PASTUSZKO, córki kol. Bolesława Pastuszko, Rady Prawnego Dyrekcji Przemysłu Artykułów i Tkanin Technicznych — wyrazy najgłębszego współczucia składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY.

(K. 1897)

Czy Wisła dogoni Cracovię?

Zdecyduje o tym gra ŁKS i Warty

Ostatnia runda gier ligowych



Z westchnieniem ulgi powitali wszyscy zwolennicy piłkarstwa zakończenie przygodno-wej przerwy w meczach ligowych zarezerwowanej na spotkanie międzypaństwowe. Reprezentacja nasza tak niesławnie spisała się w tym sezonie iż niejednego oglądać mecz ligowe. W porównaniu z ubiegłym rokiem piłkarstwo nasze wyraźnie obniżyło swe loty i stan ten naszym zdaniem trwać będzie nadal do chwili, gdy do solidnej pracy w całej Polsce przystąpi kilku trenerów zagranicznych.

Tymczasem w najbliższą niedzielę powracamy znowu do gier ligowych. Gra pełny komplet 14 drużyn. Nie ma już zaległości z pierwszej rundy, bowiem odrobiły ją już Polonia z Garbarnią, a coraz wyraźniej zaczyna się zarysowywać stawka „małej czwórki” kandydatów do spadku. Zaczniemy więc od nich.

W Tarnowie spotkają się dwaj outsiderzy Tarnowia i Widzew. Mecz pierwszej rundy dał zwycięstwo łodzianom 4:3, ciężko i mozolnie wywalczony nawet przy pomocy Tarnovii (jedna bramka samobójcza). Na ciężką gruncie tarnowskim nie wróżymy Widzewowi sukcesów, tym bardziej, że zespół ten już nie ma ambicji i woli zwycięstwa, wydaje się, że drużyna dąży do tego, by mecz przegrać najniższą, a tego rodzaju rozumowanie jest z punktu widzenia. Taki Cichocki na meczach reprezentacji Łodzi gra podobno doskonale w swoim zespole, wprost razi niedołęnością, nie umie z nikim współpracować, płacze się między pomocnikami. Gdzie się podziała ambicja tej młodej drużyny?

Przytoczone powyżej motywy nie znaczą jeszcze, by mecz w Tarnowie nie był do wygrania, ale pamiętać należy, że na tym boisku nawet Ruch utracił 2 punkty.

Na Śląsku w Bytomiu mamy „derby”. Miejscowa Polonia zmierzy się z AKS, który ma poważne aspiracje do nabrobienia niemiłego bigosu u czoła tabeli. Drużyna chorzowska wykazała ostatnio dość poprawną formę i należy się liczyć z jej sukcesem mimo, że „poloniści” grają u siebie w domu.

Garbarnia ma wyjątkowo szansę na poprawienie swojej niewesołej pozycji, gdyż gości u siebie Rymera. Zespół krakowski zwłaszcza w drugiej rundzie kroczy od porażki do porażki, a mając przed sobą widmo spadku nie chce bez walki utracić obu punktów. Rymer jest w identycznej sytuacji. Walka zapowiada się

niewzwykle interesująco, a wynik remisowy nie jest tu wykluczony.

Ruch ma niezbyt trudne zadanie. Polonia warszawska nie grzeszy byskotliwą formą i zapewne zostawi na Śląsku oba punkty, tym bardziej, że Cieślak jest wyjątkowo agresywny i będzie zapewne zasypywał bramkę Borucza dużą ilością strzałów. Kolejarze poznający wybierają się w podróż do Warszawy, gdzie zmierzają się z Legią, która posiada w swych szeregach aż 4 reprezentantów Polski. Własne boisko i publiczność każą nam głosować na drużynę wojskowych, ale ZZK potrafi płać figle nawet najlepszym zespółom; powinien paść niewysoki wynik na korzyść Legii.

Bezwzględnie najciekawszy mecz rozegrany zostanie w Poznaniu pomiędzy Wartą i krakowską Wisłą, która ma ostatnio na swoim koncie same sukcesy i dąży za wszelką cenę do zdystansowania Cracovii. Forma poszczególnych zawodników obu drużyn przemawia raczej za sukcesem gości, ale w Poznaniu nie łatwo o zwycięstwo, a jeżeli dokona tego Wisła, to będzie poważnym kandydatem na tegorocznego mistrza Li-

Zawody łucznicze o mistrzostwo Zgierza

W dniu 17 października r. b. odbyły się na torach łuczniczych KS Boruta Mistrzostwa Zgierza w łucznictwie. Podaje się 3 najlepszych zawodników:

1. Skrzyżkowski Tadeusz (K. S. Boruta) 1391 pkt.
2. Elko Józef (K. S. Boruta)
3. Podgórski German (K. S. Boruta).

W konkurencjach żeńskich I miejsce zdobyła Kusińska Hanna (Boruta). Na wyróżnienie zasługują wyniki uzyskane przez mistrza Polski ob. Skrzyżkowskiego Tadeusza 1391 pkt. który jest lepszym od rekordu Polski, uzyskanego w r. b. przez tegoż zawodnika w Krakowie, o 133 pkty a gorzej od rekordu świata zaledwie o 45 pkt.

Zawody przeprowadził wspaniale Władysław.

Czy Marcinkowski zostanie zawieszony? Słusznie, czy niesłusznie

Marcinkowskiego czeka rzekomo surowa kara za zrezygnowanie z walki w reprezentacji Łodzi na mecz z Poznaniem. ŁOZB zamierza wyciągnąć z tego powodu konsekwencje i ukarać Marcinkowskiego dyskwalifikacją. Podobno Marcinkowski po meczu (3 września) z Bawelnią skierowany został przez lekarza do szpitala na przyświetlenie ręki. ŁOZB wiedział więc tydzień przed meczem, że z ręką Marcinkowskiego jest coś niedobrego. Jednak kazano Marcinkow-

gi; przegrana grzebie poważnie jej szanse.

Mecz ŁKS z Cracovią emocjonować będzie całe szeregi kibiców „czerwonych koszul” a organizatorzy liczą z tym poważnie, że w razie sprzyjającej pogody pobity zostanie tegoroczny rekord publiczności na meczach ligowych.

Dla obu zespołów spotkanie ma decydujące znaczenie. Cracovia w razie sukcesu zatrzymuje nadal pozycję lidera tabeli, ŁKS wygrywając odrywa się zdecydowanie od grupy „spadkowiczów”. Stawka więc nieprzeciętna i zachęcająca zawodników obu drużyn do maksymalnego wysiłku i najlepszej gry. Niestety, stawienie jakiegokolwiek horoskopów wobec zmiennej formy ŁKS jest nadzwyczaj trudne. Jedno jest pewne, że jeżeli łodzianie będą mieli swój dzień i zagrają mecz jak z Rymerem w Łodzi, czy z AKS na Śląsku, kra-

kowanie zejść z boiska pokonani, gdy natomiast „czerwone koszule” zagrają jak z Garbarnią, goście wywiodą 2 punkty.

Po raz pierwszy zagra w Łodzi mecz ligowy Patkolo i wystąpi na lewym skrzydle obok Łacza. Para Baran Hogendorf nie zostanie zmieniona, na środku ataku utrzymamy Janeczka. W formacjach defensywnych nie przewiduje się żadnych zmian. Dodac jeszcze należy, że pierwsze spotkanie tych drużyn w Krakowie zakończyło się klęską ŁKS 6:1.

Ponadto rozegrane zostaną dwa mecze o wejście do I Ligi: w Częstochowie Skra ma za przeciwnika pabianickie PTC i występuje w roli 100% faworyta, bowiem w Pabianicach częstochowianie wygrali wysoko.

Radomiak walczy u siebie z Lechią z Gdańska, tym razem należy się liczyć ze zwycięstwem gości.

Zb. Skb.

Kto zostanie mistrzem?

Po dłuższej przerwie wracamy z powrotem do rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Ligi. Tabela punktacyjna przedstawia się następująco:

1) Cracovia	20	32: 8	56:22
2) Wisła	20	28:12	69:26
3) Ruch	20	28:12	62:27
4) AKS	20	26:14	44:31
5) Legia	20	22:18	44:37
6) ZZK	20	20:20	37:37
7) Warta	20	19:21	39:43
8) Polonia (W)	20	19:21	36:40
9) ŁKS	20	18:22	49:50
10) Rymer	20	16:24	39:56
11) Polonia (B)	20	15:25	33:46
12) Garbarnia	20	15:25	30:45
13) Tarnowia	20	14:26	25:41
14) Widzew	20	8:32	27:32

Jak widzimy, sytuacja w tabelce przedstawia się wyjątkowo interesująca, bo nie można powiedzieć jeszcze, kto ostatecznie zostanie mistrzem piłkarskim Polski, a z wyjątkiem Widzewa i Tarnovii nie można przewidzieć, które drużyny spadną ostatecznie z Ligi.

Przypominamy, że z Ligi spadną w tym roku cztery kluby, a na ich miejsce wejdą dwie drużyny, które zajmą dwa pierwsze miejsca w rozgrywkach o mistrzostwo II Ligi.

Przewidywane składy drużyn na mecz pięściarski ŁKS — Włóknierz

Sędziów wyznaczy PZB



ŁKS zwrócił się do PZB z prośbą o wyznaczenie sędziów na mecz o mistrzostwo Łodzi między ŁKS a Włóknierzem z innych okręgów. Komplet sędziowski wyznaczony więc będzie przez PZB i tym razem nie będziemy mieli pretensji do naszych arbitrow, że kierują się oni nieraz własnymi sympatiami klubowymi.

Nie chcemy bynajmniej nikogo z szanownych sędziów łódzkich obrażać, ale na tak poważny i niemal decydujący mecz o mistrzostwo powinni w zasadzie sędziować arbitrzy z innych miast.

Składy drużyn najprawdopodobniej będą następujące: ŁKS — Różycki, Popielaty, Marcinkowski (Debiś), Koniński, Olejnik, Pisarski, Wieczorek i Zylis.

Oczywiście, że mogą nastąpić pewne przesunięcia. Włóknierz natomiast walczyć będzie w składzie: —

Kargier, Stanikowski, Kazimierzak, Krawczyński, Trzęsowski, Markiewicz, Kubasiewicz i Jaskula.

Spotkanie to rozegrane zostanie w niedzielę, 24 bm. o godz. 11 w hali Wimy.

Jednocześnie dowiadujemy się, że ŁKS prosi PZB o wyznaczenie neutralnych sędziów również na mecz ŁKS ze Zrywem.

Zawody lekkoatletyczne w Pradze

W ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych rozegranych w Pradze na zakończenie sezonu, między zawodnikami Czechosłowacji i Szwecji, w poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

- Bieg 400 m ppł. — Larsson (Szwecja) — 52,7 sek.
- Bieg 1.000 m — Lundgard (Szwecja) — 2:31,8 min.
- Bieg 100 m — Gustafsson (Szwecja) — 11,1 sek.
- Pchnięcie kulą — Arvidsson (Szwecja) — 15,14 m.
- Bieg 3.000 m z przeszkodami — Svajgr (Czechosłowacja) — 8:43,4.
- Skok w zwyz — Bolinger (Szwecja) — 1,90 m.
- Rzut oszczepem — Kieseewetter (Czechosłowacja) — 69,11 m.
- Skok o tyczce — Lundberg (Szwecja) — 4,10 m.
- Bieg 400 m — Laznicka (Czechosłowacja) — 50,7 sek.

Trójskok — Moberg (Szwecja) — 14,62 m.

Sztafeta olimpijska — Szwecja — 3:24,0 m.

W biegu na 5.000 m odbył się interesujący pojedynek dwóch olimpijczyków: Zatopka (Czechosłowacja) i Ahldena (Szwecja). Zwyciężył pewnie Zatopka w czasie 14:16,8 min. Czas Ahldena — 14:56,0.

Nowy lokal DKS

Zarząd Włóknienickiego Związku Dzielarskiego Klubu Sportowego w Łodzi podaje do wiadomości wszystkich członków i sympatyków, że Sekretariat Klubu został przeniesiony na ulicę Kilińskiego 145 (prawa oficyna). Godziny urzędowania od 16 do 20.

Jednocześnie nadmieniamy, że zebrania wszystkich sekcji odbywają się w nowym lokalu.

PAMIĘTNIK PANI HANKI

POWIĘŚĆ

Jakże trudno znaleźć wyrazy na to, by określić co się wówczas we mnie działo. Wiem jedno, że uległam całkowicie pierwszemu przemożnemu wrażeniu: oto ten człowiek był kimś zupełnie innym. Wraz z powierzchownością zmienił swoją treść. On, który umiał obdarzać mnie najcudowniejszymi słowami pieszczot, dziś mówił do mnie, jak do największego wroga. Patrzył na mnie jak na martwy, a nienawistny przedmiot. Wówczas tylko to zrozumiałam. Ogarnął mnie przede wszystkim jakiś bezbrzeżny, przejmujący wstyd, wstyd zdeptanej ambicji, wstyd własnej łatwowierności, wstyd, że mogłam wierzyć temu człowiekowi.

Potraktował mnie jak służącą. Jeszcze gorzej.

Trzask zamykanych drzwi wyjściowych odezwał się we mnie echem rzeczywistości. Nie wiem, po co pobiegłam do salonu, nie wiem, czy obudziła się wówczas chęć natychmiastowej zemsty, czy po prostu zrobiłam to odruchowo. Wiem, że z całą wyrazistością pamiętałam o instrukcji majora. Należało podejść do okna i dać znak poruszeniem firanki. Co prawda uprzytomniałam sobie również, że widocznie od dawna zaniechano obserwacji moich okien: Nie widziałam na ulicy nikogo, kto by się w nie wpatrywał. W pragnieniu ukarania Roberta zrodził się teraz żal do majora. Dlaczego go nie pilnowali? Oto teraz mieliby go w reku.

Nigdy dotychczas nie przeżywałam takiego wzbu-

rzenia. Czuiłam się wręcz zniweczona, dotknięta w najboleśniejszy sposób, upokorzona. Więc kłamał, że mnie kocha, więc oszukiwał mnie bezczelnie! Więc chciał mnie użyć tylko jako narzędzia swoich podłych machinacji. Jakże szczęśliwa byłam teraz, że przynajmniej machinacja ta się nie udała. Zasużył na to. Zasużył, by go ujęto.

— Co robić? Co robić? — myślałam gorączkowo. Już od okna chciałam zawrócić i biec do gabinetu, by telefonować do majora, lecz zdałam sobie sprawę, że i tak nie zdążę.

W tej właśnie chwili ujrzałam Roberta na dole. Przechodził przez jezdnię. Nagle spośród przechodniów wysunął się jakiś niski, gruby pan i skierował się w jego stronę.

Wówczas stało się coś strasznego. Robert błyskawicznym ruchem wy dobył z kieszeni rewolwer. Rozległ się jeden strzał, później drugi i trzeci.

Przechodnie w panice uciekali we wszystkie strony. Teraz zobaczyłam, że ze stojącego opodal samochodu również strzela jakiś jegomość w brązowym kapeluszu. Robert rzucił się w bok i zaczął biec w stronę skrzyżowania ulic. Za nim pędziło dwu, czy trzech ludzi. Oni strzelali do niego, on raz po raz odwracał się i również do nich strzelał.

W powietrzu rozlegała się kanonada i skądś z daleka gwizdki policyjne. Otworzyłam okno i wychyliłam się.

Na rogu Robert zobaczył widocznie biegnących na przeciw policjantów, gdyż zatrzymał się. Tej jednej chwili wystarczyło. Musiało go ugodzić kilka kul naraz, gdyż upadł, jak ścięty kosą.

Wokół niego, na śniegu szybko zaczęła rosnać czerwona plama krwi.

Wstrzasnąłam się i odeszłam od okna. Zrobiło mi się mało. Przed oczami wirowały mi czerwone płatki. Cały pokój wokół mnie się zataczał.

Zdołałam dobrać do kanapy i tu padłam nieprzytomna.

Dopiero w godzinę później służba mnie tu znalazła. Józef nakrywając do stołu w jadalni spostrzegł, że spod drzwi od salonu ciągnie zimno. Domyślił się, że w salonie musi być otwarte okna i dlatego tam wszedł. Stracili tak głowę, że pobiegli po lekarza. Wszakże nim lekarz nadszedł gospodarz zdołał mnie ocucić. Najgorsze z tego wszystkiego było to, że przeleżałam przeszło godzinę w wyziębionym pokoju, mając na sobie tylko szlafroczek. Katar już jest pewny, oby tylko nie przyplątała się grypa. Tak nie lubię chorować. Gdy mam katar, nie mogę pokazywać się nikomu, bo koniuszek nosa robi się czerwony.

Na szczęście przed przybyciem Jacka zdążyłam oprzytomnieć o tyle, że uprzytomniłam z gabinetu skrawki gazet, rozsypane przez Roberta. Natychmiast po tym położyłam się do łóżka.

Cały dom jest zemocjonowany uliczną strzelaniną. Każde ze służby przyniosło inną relację. Na szczęście nikt z nich nie łączył zdarzenia z posłańcem, który był u mnie, a którego zresztą widział tylko Józef. Ponieważ Józef zdążył wybiec na ulicę już wtedy, gdy było po wszystkim, mogę nie obawiać się jego gadatliwości. Twierdzi, że na ulicy postrzelono człowieka, który chciał obrabować ślepego jubilerski. Pokojówka zapewniła, że miał tu miejsce jakiś dramat miłosny, gdyż pewien pan strzelał do kobiety, idącej w towarzystwie drugiego mężczyzny. Gospośia od naczynych świadków wiedziała, że był to napad na policjanta. Kucharka natomiast utrzymywała, że wynikała zwykła awantura między pijakami.

Z tej strony miałam więc spokój. Zresztą Jacek przyszedłszy na obiad, nie okazał większego zainteresowania tym zajściem. Przestraszył się tylko faktem mego omdlenia i robił mi wyrzuty, że wyglądam podczas strzelaniny oknem.

d. c. n.

O uzdrowienie gospodarki spółdzielczej

Radykalne zmiany w województwie łódzkim

Inżynier Kawczak o walce z korupcją

Na łamach prasy polskiej pojawiają się coraz częściej wzruszenia różnego rodzaju nadużyciach w spółdzielniach wiejskich.

Jak pod tym względem przedstawia się sytuacja w woj. łódzkim i jaką prowadzi się kontrakcję?

By odpowiedzieć na te pytania, przedstawiciel naszego pisma zwrócił się o informacje do prezesa Zarządu Woj. Zw. Samopomocy Chłopskiej w Łodzi, inż. JANA KAWCZAKA.

— Przed wieloletnią rzeszą chłopów woj. łódzkiego — mówi prezes Kawczak — stało obecnie bardzo poważne zadanie. Do 1 stycznia br. we wszystkich powiatach, gminach i gromadach województwa przeprowadzimy wybory do lokalnych władz Zw. Samopomocy Chłopskiej. Podczas wyborów poprzednich do władz organizacyjnych Zw. S. Chł. w wielu wypadkach dostali się spekulanci wiejscy, którzy b. często wykorzystywali swe wpływy i stanowiska w organizacji dla swoich prywatnych celów.

Obecne wybory mają polożyć kres tym nadużyciom. Podstawowa masa chłopów zrozumiała wreszcie, że prawdziwym obrońcą jej interesów nie może być spekulant.

— Czy sądzi pan, panie prezesie, że uda się już w tym roku oczyścić aparat Związku Samopomocy Chłopskiej i Spółdzielni Gminnych?

— Jestem przekonany, że tak. Cała akcja o uzdrowienie stosunków na wsi idzie oddolnie. Elementy najbardziej dotąd pokrzywdzone domagają się radykalnych zmian. Aktywiści Zw. S. Chł. nawiązali już ściśle współpracę z partiami politycznymi i Kółkami Gospodyń Wiejskich. Kobiety weszły poważny udział w nowych władzach Samopomocy Chłopskiej. We wszystkich ośrodkach województwa, terenowi działacze Zw. S. Chł. wypowiadali zdecydowaną walkę z korupcją. Zbliżające się wybory odbędą się w woj. łódz-

kim pod hasłem całkowitego wyzwolenia biedoty wiejskiej i średniorolnego chłopstwa z wyzysku.

Po wyborach w Zw. S. Chł. odbędą się wybory do Spółdzielni gminnych, które na kierownicze stanowiska tych placówek wprowadzą zdrowy element wiejski.

— Czy należy tłumaczyć fakt, że procesy o nadużycia w spółdzielniach wiejskich i w Zw. S. Chł. wzmagają się obecnie, a do niedawna jeszcze mało się stosunkowo o tego rodzaju nadużyciach słyszało?

— Nadużycia datują się od dawna. Ale w wielu wypadkach dopiero teraz dało się je wykryć. Trzeba bowiem przyznać, że oszuści wiejscy mieli wyjątkowo łatwe pole dla swej działalności. Kombinatorzy otaczali się krewnymi, a w wielu wypad-

kach w radach nadzorczych spółdzielni zasiadali ludzie, którzy nie byli w stanie trafić na ślad nadużyc.

— Co się robi, by temu zapobiec na przyszłość?

— Zaostrzono przede wszystkim kontrolę placówek spółdzielczych i lokalnych Zarządów Zw. S. Chłopskiej. Powołano specjalną Komisję, która podjęła się zbadać gospodarke placówek Samopomocy Chłopskiej, poczynając od chwili ich powstania, tj. od 1945 r. — 1946 roku. Praca tej Komisji ujawniła już wiele dotychczas ukrywanych nadużyć.

Dotychczas tropieniem nadużyć na terenie woj. łódzkiego zajmowała się Delegatura Łódzka Komisji Specjalnej, która przy Radach Narodowych Powiatowych i Miejskich (w miastach wydzielonych) miała swych inspektorów. W najbliższych dniach ma powstać Delegatura Wojewódzka Komisji Specjalnej w Łodzi, która przejmie całkowicie walkę z nadużyciami na wsi.

— Czy może pan przytoczyć konkretne wypadki wyzyskiwania i oszukiwania chłopów?

Okradał najbiedniejszych

78 par spodni pana Wittczaka

Pan Eugeniusz Wittczak był naczelnikiem Wydziału Etapowego Centralnego Zarządu PUR. W jego to właśnie mieszkaniu w Łodzi, przy ul. Zaczucie 6, została przeprowadzona rewizja i okazało się, że pan naczelnik mniej dbał o powie-

rzonej swej opiece repatriantów, a więcej o siebie. W mieszkaniu znalaziono bowiem cały magazyn konserw i ubrań pochodzenia „unrowskiego”.

Skąd się te rzeczy wzięły w prywatnym mieszkaniu dyrektora PUR — nie trudno było dobrać. Stwierdzono mianowicie, iż pobranych przez Wittczaka (z magazynów w Gdyni w czerwcu br.) artykułów czołowych do magazynów w Łodzi dotarła tylko pewna część, zaś 78 par spodni, 20 marynarek, kilka kombinezów futrzanych i 30 kompletów męskich pan naczelnik zatrzymał sobie.

P. Wittczak pobrał w oddziale Wojewódzkim PUR w Szczecinie polskie ilości artykułów żywnościowych na podstawie asygnat. W Łodzi zdał te artykuły bez żadnych dokumentów. Dopiero po upływie dwóch tygodni p. naczelnik zażądał formalnego wprowadzenia towarów do magazynów, tym razem jednak na podstawie komisyjnego aktu odbiorczego. W międzyczasie zaś zdążył przywłaszczyć sobie 4 kartony konserw mięsnych, skrzynię młeka skondensowanego, 2 worki grochu, worek cukru i worek makaronu.

Tak oto ubrania i żywność, przeznaczona dla rozdziału między repatriantów, znalazły się w miesz-

Czy będą „dni prohibicyjne” w Łodzi?

Na zapytania naszych Czytelników informujemy, że w Zarządzie Miejskim rozpatrywana jest sprawa wprowadzenia zakazu sprzedaży alkoholu w dniu wyplat. Prezydent miasta, zgodnie z ustawą z r. 1931 o zwalczaniu alkoholizmu, jest władny wprowadzić takie „dni prohibicyjne”.

Czy władze uciekną się do tak radykalnego środka, celem opanowania szerzącego się alkoholizmu, pokaze najbliższa przyszłość. (o.)

PODZIĘKOWANIE

Tym wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę ś.p.

PRZEDMOJSKIEMU WŁADYSŁAWOWI

a w szczególności: Przewodniczącemu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego w Polsce P. Koczubowi Wilkorowi, Zarządowi Okręgu Łódzkiego, Przedstawicielom Okręgów i Oddziałów

Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego, Koleżankom biurowym, Dyrekcjom Drukarń m. Łodzi, wszystkim Członkom i Kolegom Związku jak również Okręgowi Komisji Zw. Zaw. Partiom Politycznym i Organizacjom Społ. i Zaw., Chórowi Tow. Śpiewaczego „Moniuszko” oraz wszystkim Przyjaciółom Zmarłego składa serdeczne podziękowanie

ZONA I CÓRKA

Ile płacić za przewóz węgla lub ziemniaków?

W dniu dzisiejszym wchodzi w życie taryfa za przewóz węgla i ziemniaków, obowiązująca na terenie m. Łodzi wszystkich, którzy się trudnią przewozem towarów.

Za przewóz 100 kg	Na trasie	do 5 ton wozem dwukolumnowym	do 3 ton wozem jednokolumnowym	do 2 ton wozem dwukolumnowym	do 1,5 ton wozem jednokolumnowym	do 1 tony wozem jednokolumnowym
węgla,	do 3 km	50,— zł	60,— zł	70,— zł	80,— zł	90,— zł
ziemniaków		60,— zł	70,— zł	80,— zł	90,— zł	100,— zł
węgla,	do 6 km	80,— zł	90,— zł	100,— zł	110,— zł	120,— zł
ziemniaków		90,— zł	100,— zł	110,— zł	120,— zł	130,— zł
węgla,	powyżej 6 km	100,— zł	110,— zł	120,— zł	130,— zł	140,— zł
ziemniaków		110,— zł	120,— zł	130,— zł	140,— zł	150,— zł

14-letni licealista aktorem

Teatru Kameralnego

W najbliższych dniach rozpoczyna nowy sezon Łódzki Teatr Kameralny.

W roli tytułowej inauguracyjnej sztuki nie wystąpi żaden popularny „gwiazdor”, lecz 14-letni licealista, uczeń jednej ze szkół łódzkich. Będzie kreował rolę kadecka, usuniętego z królewskiej szkoły morskiej za rzekomą kradzież. Teatr Kameralny wystawi tę sztukę, która dotychczas nie była grana w Polsce, pod nazwą „Kadet Winslow”. Autorem jest młody pisarz angielski Terence Rattifane.

Akcja oparta jest na prawdziwym wydarzeniu, jakie miało miejsce w Anglii w 1912 r. Przed-

stawia walkę rodziny kadeta i wybitnego adwokata z konserwatywną admiralacją i zwolennikami rządu w Izbie Gmin o sprawiedliwość dla chłopca.

W pozostałych rolach wystąpią Helena Buczyńska, Irina Horecka, Wanda Jakubińska, Halina Kossobudzka, Janusz Jaroń, Adam Mikolajewski oraz nowopozyskani aktorzy Konstanty Pagowski, Edward Dziewoński i Andrzej Łapicki. Sztukę reżyseruje Erwin Axer. Dekoracje i kostiumy projektował Władysław Daszewski.

Następna premiera w Teatrze Kameralnym będzie komedia radiotelegraficznego autora Pietrowa — „Wyspa pokoju”. Historia ta o pa-

cyfistycznie nastawionym przemysłowcu angielskim, który ucieka przed psychozą wojenną wraz z całym domem na niewielką wyspę na oceanie, znana już jest czytelnikom „Przekroju”, który drukował w ostatnim nr-ze 3 akt tej doskonałej komedii.

Pietrow, który zginął w 1942 r. podczas lotu nad obłożonym przez Niemców Sewastopolu, jest znany w Polsce m. in. jako współautor (wspólnie z Iliem) „Trzynastu krzesel” i „Ameryki jednopiętrowej”.

Tytuły następnych premier nie są jeszcze znane. Będą to w każdym razie sztuki pisane w ostatnich latach, bowiem Teatr Kameralny jest sceną, poświęconą współczesnej literaturze dramatycznej.

— Wypadków tych jest bardzo dużo. W chwili obecnej toczy się dochodzenie odnośnie 60 spraw karanych, w aresztach zaś do dyspozycji Komisji Specjalnej osadzono ostatnio ponad 80 osób.

Do spraw już definitywnie wyjaśnionych należą m.in. nadużycia w Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Gruszeźcach. Kierownik tej spółdzielni, Pietruch, nie wyliczał się z kasy spółdzielni, zatrzymując część pieniędzy dla siebie. W spółdzielni wie Włocinie kierownicy Antoni Urban i Józef Wagon sprzedali na własną rękę towary przyznane do rozdziału między ludność.

Podczas rewizji w spółdzielniach w powiecie piotrkowskim ujawniono moc nadużyć. Kierownicy tych placówek nie liczyli się z gospodarczymi możliwościami spółdzielni i wyznaczali sobie kolosalne pensje.

Jedną z tych spółdzielni na wydatki personalne wydawała olbrzymie sumy, zalegając w Ubezpieczalni Społecznej z tytułu opłat za ubezpieczenie pracowników na kwotę 260 tys. zł.

Rozmowę przeprowadził
J. Godawa

Po prostu

Łok na ul. Narutowicza

Przy ul. Narutowicza mieści się kilka zakładów naukowych i instytucji jak np. Uniwersytet Łódzki, Radiostacja, Sądy, Gimnazjum Ogólnokształcące Czapczyńskiego, Liceum Sztuk Plastycznych itp. Nie więc dziwnego, że w godzinach rannych, kiedy we wszystkich tych instytucjach rozpoczynają się zajęcia, tysiące łodzian spieszą na ul. Narutowicza. W tramwajach panuje niesamowity tłok.

W liście, skierowanym do redakcji „Dziennika Łódzkiego”, jedna z naszych czytelniczek p. Janina Priuko pisze:

„Jestem uczennicą Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych przy ul. Narutowicza 77. Ponieważ mieszkam dość daleko od szkoły, co dzień rano zmuszona jestem tłoczyć się w niemożliwie zapelnionej „dwójce” zdążającej w tym kierunku. Ja, moje koleżanki i koleżki często przez całą drogę jada na stopniach tramwaju, narażając się tym sposobem na poważne niebezpieczeństwo. Również często spóźniamy się na lekcje, gdyż nieraz trzeba rezygnować z kilku tramwajów z powodu tłoku”.

Dalej czytelniczka nasza zapytuje, czy dyrekcja tramwajów nie mogłaby w jakiś sposób ulżyć ludziom, zdążającym rano do pracy na ul. Narutowicza. Czy nie mogłaby około godz. 8 rano powiększyć ilości wozów tramwajowych na tej linii?

Apelujemy więc do dyrekcji tramwajów, aby (o ile jest możliwe), przysłała z pomocą pracującym przy ul. Narutowicza. (i)

Kobiety bez zawodu

nauczają się konfekcji i dziewiarstwa

Wczoraj przedstawiciele aktywów kobiecych PPR i PPS, Ligi Kobiet, Cent. Zarz. Przem. Odzieżowego oraz Centrali Spółdzielni Pracy obradowali w Urzędzie Zatrudnienia nad kwestią zatrudnienia kobiet nie posiadających żadnych umiejętności zawodowych.

W wyniku konferencji postanowiono, iż Centrala Spółdzielni Pracy uruchomi w Piotrkowie, Tomaszowie, Sieradzu i Radomsku, a Centralny Zarząd Przemysłu Konfekcyjnego w Końskich, Opocznie, Tomaszowie, Rawie Mazowieckiej, Skierniewicach i Żduńskiej Woli ośrodki nakładcze, które dadzą zatrudnienie tym kobietom. W miejscowościach tych powstana wzorowo punkty produkcyjne, w których pod kierunkiem instruktorek będzie pracowało po 10 — 15 kobiet. Punkty te będą dostarczały poza tym surowiec oraz wzory produkcji, a następnie przyjmować wykonane sztuki. Kobiety, zatrudnione przez te ośrodki, będą pracować chałupniczo.

Ośrodki zorganizowane przez Centralny Zarząd Przem. Odzież. będą pracować dla przemysłu odzieżowego, natomiast ośrodki, zorganizowane przez Centralę Spółdzielni Pracy, zajmą się produkcją swetrów, szali itp. artykułów dzianych.

Kobiety, które zostaną zatrudnione w pierwszym etapie, to znaczy do końca bież. roku, są to przeważ-

nie wdowy obciążone dziećmi. Praca chałupnicza pozwoli im na jedno czesne prowadzenie gospodarstwa oraz opiekowanie się dziećmi.

Jest jeszcze jedna kwestia specjalnie istotna dla spółdzielni Pracy — surowiec. Centralny Zarząd Spółdzielni Pracy pragnie własnymi siłami produkować przędzę. W związku z tym, stara się o otrzymanie przedziału w Opocznie będącej własnością CZPW.

A więc sprawa zatrudnienia bezrobotnych kobiet wchodzi w stadium realizacji. W pierwszym okresie tej akcji, to znaczy do końca br. zostanie zatrudnionych 3500 kobiet.

Pomiary lokali

W dniach najbliższych rozpocznie się akcja pomiarowa lokali mieszkalnych i użytkowych.

Pomiary te dokonywane będą w godzinach od 15 do 20.

W związku z powyższym Zarząd Nieruchomości Miejskich w Łodzi prosi lokatorów o asystowanie przy czynnościach pomiarowych dla uniknięcia późniejszych reklamacji.

Osoba, asystująca przy pomiarach, powinna podpisać na protokole stwierdzenie swą obecność przy dokonywanych czynnościach.

Urzednicy pomiarowi zaopatrzeni będą w odpowiednie zaświadczenia, upoważniające ich do dokonywania czynności pomiarowych.

Smendzianka i Wilczak w Filharmonii Łódzkiej

Na ostatnim koncercie symfonicznym Filharmonii Łódzkiej mieliśmy okazję poznać młodą pianistkę Reginę Smendziankę, uczennicę Szlompki, która otrzymała pierwszą lokatale w eliminacjach do konkursu chopinowskiego. Trzeba przyznać, że Smendzianka, mimo młodego wieku, jest artystką dojrzałą i niebanalnie podchodzi do interpretacji wykonywanego dzieła. Smendzianka nie rozporządza wielkim tonem i nie sili się na błyskotliwość i brawurę. Jej gra jest stonowana, pełna wewnętrznej powagi i skupienia, każda fraza jest głęboko przemyślana i celowa. Gra Smendzianki jest pozbawiona wszelkiego efektciarstwa.

Smendzianka grała jeden z najcięższych koncertów Beethovena C-dur, bardzo prymitywny w strukturze i pełen naiwności w swej formie, dziś raczej grywany przez młodzież niż w średnim stopniu studiów muzycznych. Tym trudniejsze więc zadanie miała pianistka, aby tak naiwna w środkach kompozytorze uczynić interesującą. Szkoda jednak, że Smendzianka nie-

zaprezentowała się koncertem Chopina, zwłaszcza, że występowała w Łodzi w przeddzień 99 rocznicy śmierci wielkiego muzyka. W dodatkach nadprogramowych usłyszeliśmy Impromptu Fis-dur i Mazurek Chopina, których wykonanie całkowicie potwierdziło spostrzeżenia, dotyczące gry Smendzianki.

Orkiestra bardzo dobrze prowadzona przez Tadeusza Wilczaka wykonała mało ciekawą uverturę Kurpińskiego z okresu wczesnego romantyzmu (1814) do opery „Królowa Jadwiga” (do tekstu Niemcewicza), o której współczesny jej krytyk pisał: „Muzyka Jadwigi nie ma zupełnie cech zupełnej oryginalności. Ale dzisiaj ciężko co napisać, zwłaszcza w rodzaju poważnym, żeby całkiem było nowe i nie ze znanych dzieł nie przypominało”.

Niewiele by można dziś dodać do tej sprzed przeszło wieku recenzji. W drugiej części koncertu orkiestra wykonała IV symfonię Dworaka, banalną i mało interesującą. Program był na ogół mało ciekawy.

T. S.

KRONIKA

WAZNE TELEFONY: Komisariat Miejski M. O. 253-60 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-16 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straz Pożarna 4

Dziury aptek

Dzisiejszej nocy dzyszurują apteki: Górowski - 11 Listopada 15, Jarzembowski - Fabianka 22, Krasinska - Jaracza 32, Kon - Pl. Koscielny 8, Luszczewska - Główna 60, Racynski - Katna 6a, Rytel - Kopernika 26, Wagner - Piotrkowska 67.

Teatru

TEATR W P. - ul. Jaracza Nr 27 O godz. 19.15 komedia Jana Drzy „Igraszki z diabłem”. PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21. O godz. 19.15 „Nadsieja” z dyr. Adwentowiczem na czele. Reż. K. Borowski.

TEATR KAMERALNY DOMU ZALEWIAZA - Daszynskiego 84 O godz. 19.15 „Niesposzyk Pan Pio”. Ostatnie dni.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1. O godz. 19.30 „Pani Prezesowa”. TEATR „OSA” ul. Zachodnia 43. Telefon 140-09.

O godz. 19.30 komedia muzyczna R. Stojza p. t.: „Pepina”. TEATR LUTNIA - Piotrkowska 243 O godz. 19.15 „Piłkna Helena” opera komiczna w 3 aktach.

TEATR KURLEZEK RTPD ul. Nawrot 21, telefon 168-02 „Finiki” - codziennie prócz poniedziałków dla szkół. W niedziele o godz. 12 widowski otwarte. CYRK Nr 2 - Plac Niepodległości. Nowy atrakcyjny program, w dni powszednie o godz. 19.30, w soboty o godz. 15.30 i 19.30, w niedz. o godz. 13. 15.30 i 19.30.

Kinobios

ADRIA - ul. Mafcewska statua 11 „Czarodziejskie ziarno” (godz. 18, 20, w niedz. 16) Film dozwolony dla młodzieży.

BALIK - ul. Narutowicza 41 „Ostatni Mohikanin” (godz. 17, 19, 21, niedz. 16) Film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA - ul. Franciszka 21 „Kurhan Malachowski” (godz. 18, 20, w niedz. 16) Film dozwolony dla młodzieży.

GDYNIA - ul. Daszynskiego 4. Program Aktualności kraj. i zagr. Nr 34 (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21) HEL (dla młodzieży) ul. Legionów 2/4 „Czarodziejskie ziarno” (godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30)

POLONIA - ul. Piotrkowska 67: „Aktorka” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15) Film dozwolony dla młodzieży od lat 12.

PRZEWIJSNIE - Zeromskiego 14/76 „Panna bez posagu” (godz. 18.30, w niedz. 15) Film dozwolony od lat 18.

ROBYNIA - ul. Kilińskiego 178: „Siedmiu Smielczy” (godz. 18.30, 19.30, 20.30, w niedz. 14.30) Film dozwolony dla młodzieży.

REHABIT - ul. Rogowska 4: „Wielki przelom” (godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30) Dozwolony dla młodzieży.

MUZA - ul. Franciszka 21: „Wyspa skarbów” (godz. 18, 20, w niedz. 16) Film dozwolony dla młodzieży.

ROMA - ul. Rogowska 94: „Jasne Łany” (godz. 18 i 20, w niedz. 16) Film dozwolony od lat 14.

STALOWY - ul. Kilińskiego 123: „Decyzja prof. Milasa” (godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30) Film dozwolony dla młodzieży.

SWIT - ul. Kłosa 1: „Wyspa bezimienna” (godz. 18, 20, w niedz. 16) Film dozwolony dla młodzieży.

TECZA - ul. Piotrkowska 102: „Praczućko” (godz. 16.30, 18, 20.30, w niedz. 13) Film dozwolony dla młodzieży.

ZATY - ul. Sienkiewicza 40: „Kwiat miłości” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 16) Film dozwolony dla młodzieży.

WISLA - ul. Daszynskiego 1: „Na morskim szlaku” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15) Dozwolony dla młodzieży.

WLOKANIAZ - ul. Zawadzka 16: „Na morskim szlaku” (godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30) Film dozwolony dla młodzieży.

WOLNOSC - ul. Napierkowskiego 18: „Aktorka” (godz. 18, 19, 20, w niedz. 14) Film dozwolony dla młodz. od lat 12.

Kuria Biskupia chyba się zgodzi

Sprawa przebicia ul. Wschodniej

Sprawa przebicia ul. Wschodniej do ul. Wojska Polskiego ma dla regulacji miasta duze znaczenie. Nowa arteria oddaży ruch kołowy na ul. Piotrkowskiej, Nowomiejskiej i Zgierskiej i wąskie gardło przy ul. Kościelnej przestanie być jedynym wylotem z miasta w kierunku Warszawy.

Roboty przy dokonaniu przebicia, będące w pełnym toku od kilku tygodni, uległy niespodziewanemu za hamowaniu. Mianowicie ostatni odciniek przebicia, do którego doszły już w swych pracach ekipy techniczne, przechodzi przez niezabudowaną parcelę, należącą do parafii kościoła Najświętszej Marii Panny na Starym Mieście.

Władze miejskie wystąpiły do proboszcza z prośbą o odsprzedanie części parafii, koniecznej dla przebiegu ulicy, liczącej ok. 1600 m. kw. Proboszcz w zasadzie zgodził się, ale zażądał 100-krotnej przedwojennej wartości placu.

dział się, ale zażądał 100-krotnej przedwojennej wartości placu. Ponieważ mnożnik urzędowy może wynosić maksimum 40, Zarząd Miejski nie może przyjąć warunków, stawianych przez proboszcza. Wobec tego odwołano się do Kurii Biskupiej.

Jest rzeczą niewątpliwą, że władze kościelne wezmą pod uwagę pożyteczność budowy nowej ulicy. Dokonanie przebicia leży w interesie także i parafian kościoła NMP.

Środowe odczyty

Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w Łodzi zawiadomiła swych członków i sympatyków, że z dniem 20 bm. rozpoczyna odczyty, które odbywać się będą w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 272-b, w każdą środę o godz. 18.

W dniu 20 bm. wygłosi odczyt ob. prof. Wyżykowski na temat „Wschód a zachód”.

Zebrania i odczyty

DZIS: - W lokalu Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej, Piotrkowska 272-b, o godzinie 18, odczyt prof. Wyżykowskiego pt. „Wschód i Zachód”.

- W Klubie Pielęgniarek, Traugutta 6, o godz. 20 wieczór autorski Grzegorza Tłomajewskiego „Targowiska i Złoty”. - W sali wykładowej PZL, Woźna 40, o godz. 19 zebranie naukowe Łódzkiego Tow. Naukowego Lekarskiego.

- W sali Plac Wolności 1, o godz. 18 zebranie członków Koła Zw. Bibliotekarzy i archiwistów.

- W lokalu Dzielniczy Staromiejskiej, o godz. 17 zebranie sekretarzy kół PPR. - W świetlicy przy ul. Piotrkowskiej Nr 53, o godz. 11 wspólne zebranie pełnomocników i rzeczników Komisji Kontroli Wojew. Komitetu PPR.

- W sali przy Pl. Wolności 1, o godzinie 18.30 odczyt Janiny Radziejewskiej pt. „Biblioteki dąskie - wrażenia z podróży”.

- W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 19.30 miesięczne zebranie informacyjne sekcji wólkian-galant-konfekcyjnej.

RADIO

SRODA, 20 PAZDZIERNIKA 1948 R. 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości podniewowe. 12.16 „Kronika polityczno-gospodarcza”. 12.30 Koncert dla szkół. 13.30 Przerwa. 14.30 Z dziesiątej prasy. 14.35 Fragmenty z koncertów instrumentalnych A. Dworzaka (płyty). 14.55 Komunikaty. 15.05 Na nutę krakowianki (płyty). 15.20 Pogadanka aktualna. 15.30 „Piosenki dziecięce i wiersze radzieckie” - audycja dla dzieci. 15.50 Muzyka lekka. 16.00 Dziennik. 16.30 Strzyżka techniczna 16.35 „Gramy w szachy”. 17.00 Andrzej Klion - 2 cychy: „Pieśni Polski Ludowej”. Audycja w wyk. solistów, chóru i orkiestry Pr. 17.35 Muzyka popularna. 17.45 Pogadanka naukowa. 17.50 „Jak pielęgnować zdrowie w chacie wiejskiej” - pogadanka. 18.00 Koncert muzyki rosyjskiej. 18.35 Uliczka klasyczna - 1 odc. powieści radiowej A. Kowalskiej. 19.00 Audycja dla wojska. 19.30 Kwadrans piosenek w wyk. J. Romanówny. 19.45 Wschodnica Radiowa. 20.00 Dziennik. 20.45 Rozrywka. 20.55 „Mowa Wystawa Ziem Odzyskanych”. 21.00 Audycja Chopinowska w wyk. R. Smendziński. 21.30 Rozrywka. 21.50 „Litewska piosenka walcik” - audycja poetycka. 21.55 „Ciekawostki literackie”. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry Polskiego Radia. 22.45 Koncert zyczeń (część II). 23.35 Omów. program na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka taneczna. 23.30 Program na jutro. 23.30 Koncert zyczeń (cz. II). 0.30 Zakodowanie audycji i Hymn.

Humor

Na posterunku - Za co zostałeś zatrzymany? - Za kłamstwo, panie przodowniku.

SACHETA - ul. Zgierska 23: „Marsylanka” (godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30) Film dozwolony dla młodzieży.

więc wstrzymywanie prac przez stawianie wygórowanych warunków nie powinno mieć miejsca. (gr.)

Wieczór autorski Jana Brzechwy

W piątek, dnia 22 października o godz. 19 w sali odczytowej „Czytelnika” przy ul. Piotrkowskiej 98 odbędzie się wieczór autorski Jana Brzechwy.

Ceny biletów: normalne zł 100. - Dla członków „Czytelnika” i młodzieży szkolnej zł 50.

Krew do transfuzji

Centralny Instytut Przetaczania i Konserwowania Krwi P. C. K. przy Armii Ludowej 26, tel. 272-58, wydaje przez całą dobę krew konserwowaną do transfuzji, oznacza grupy i pobiera krew na zawartość alkoholu.

W trzecim dniu ciągnięcia II kl. 54 lot. padła WYGRANA

200.000 zł na Nr 62962 w najszczęśliwszej kolekturze SŁ. BUJAŁSKIEGO ŁÓDŹ - ul. PIOTRKOWSKA 161 i ul. RZGOWSKA 113 (K. 1404)

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII 2-gi dzień ciągnięcia 2-iej klasy

Table with lottery results for various prize amounts (500,000 zł, 200,000 zł, 100,000 zł, 50,000 zł, 20,000 zł, 10,000 zł, 4,000 zł) and a list of winning numbers.

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Z ukosa Całować, czy nie?

Powyższe zagadnienie nie bez racji omawia się ostatnio na łamach prasy. Chodzi oczywiście o to, czy całować panie w rękę, czy nie. Problem jest nadzwyczaj delikatny. Wprawdzie wszystkie, a przynajmniej znakomita większość pań, gdy zetknie się z osobnikiem pici odmienną, który nie cmoknie podsunętej mu pod nos (niestety aż nazbyt często) rączki - mówi z uznaniem: - Ach, pan nie całuje kobiet w rękę! Bardzo dobrze, to kompletny nonsens. I odwraca się wściekła.

Sytuacja komplikuje się jeszcze więcej, gdy chodzi o żonę naszego szefa, albo, co jeszcze gorsze, o jego sekretarkę. Co mówić na ten temat historia? Już królowa Semiramida mówiła do króla Ninosa, swego małżonka: - Całuj mnie... Nic jednak nie wspominała o dłoniach. Przekupki na rynkach w Niniwie za czasów Hammurabiego nierzadko mówiły do klientów, gdy dyskuszje na temat cen sprzedawanych przez nie towarów stały się zbyt gorące: - Całuj mnie...

Alle i tu zgola nie miały na myśl rąk. A nasza rodzima poezja ludowa? W znanych wierszyku: „Całowała babka, całowała babka dziadka w nos”, też okazuje się, że dziadek wcale nie całował babki po rękach. Inna, ostatniej daty już piosenka, mówi wyraźnie „besa me muchio”, co po polsku znaczy: całuj mnie mocno. Najlepiej ducha tej piosenki pojął prof. Filutek w ostatnim numerze „Przekroju”.

Jednym słowem, jak widać z tego krótkiego przeglądu, na prawdę panowie, nie ma sensu całować. Nie dajmy się terroryzować! Całujmy panie w rękę jedynie przy takich okazjach, jak ślub, (czywiście nasz własny z daną panią) albo pożegnanie na okres nie krótszy, niż pół roku. W pozostałych okazjach - wszędzie, tylko nie po rękach.

K. E.

Nieostrożność prowadzi do szpitala

16-letnia dziewczyna usiłowała wczoraj na ul. Zgierskiej przebiec przed znajdującym się w biegu tramwajem linii 4. W chwili, gdy przebiegająca minęła jeden tor, z przeciwnej strony nadjechał tramwaj linii „16” i dziewczyna trafiła prosto pod jego koła. Motorniczcy „szesnastki” zdołał z trudem zahamować wóz, ale dziewczyna doznała ciężkich potłuczeń i szoku. Wezwany lekarz pogotowia miejskiego przewiózł ofiarę wypadku w stanie ciężkim do szpitala „Betlelem”. Nazywa się ona Lucja Strachon i mieszka przy ul. Sierakowskiego 10. Ruch tramwajowy na trasie Plac Wolności - Zgierka - Julianów uległ w związku z wypadkiem czasowemu zahamowaniu. (aw)

OBWIESZCZENIE o licytacji ruchomości Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XV Zygmunt Dzierża, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Zwirki Nr 26 na podstawie art. 602 k. p. o. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 października 1948 roku, o godz. 12 rano, w Łodzi ul. Kilińskiego Nr 111 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Romana Zapędowiczego, składających się z urządzenia sklepowego, maszyn i stołów piekarskich oraz rowaru miejskiego, oszacowanych na łączną sumę zł 105.000,-.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” PIOTRKOWSKA 243 Otwarcie sezonu 1948/49 Dnia 20 października i dni następnie o godzinie 19.15. »PIĘKNA HELENA« OPERA KOMICZNA w 3 aktach (5 odsłonach). Muzyka J. Offenbacha W rolach głównych: W. Bojarska, J. Ciesielski, J. Kenda, K. Kozala, A. Kaczorowski, H. Labuński, S. Radulska, W. Rychter, W. Szczeniowski, M. Ślaski, H. Stachurska, A. Sawin, L. Wachowiak, F. Wasilewska, W. Zwoliński i inni. CHOR - BALET - STATYSTY - ORKIESTRA. Udział bierze 60 osób. Bilety wcześniej do nabycia w Związku Artystów Plastyków ul. Piotrkowska Nr 102, a od godziny 17 w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godziny 11. (K. 1324)

PRZETARG PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘGLIANEGO Nr 53 w Łodzi, ul. Nowotki Nr 33/35 ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na rozładowanie i zwózkę z kolei miału węglowego, węgla i koksu. Oferty w kopertach zalakowanych z napisem „Transport”, bez podania firmy należy składać w biurze Zakładu do dnia 28 października br. (K. 1426)

MOTO - MECHANO - SPAW Łódź, ul. ZGIERSKA Nr 53 wykonuje wszelkie roboty ślusarskie oraz konstrukcje żelazne. - Wytwarzanie siatek drucianych. - Reparatcja maszyn do szycia. (K. 662)

BIURO OGŁOSZEŃ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK” przyjmuje OGŁOSZENIA do całej prasy polskiej.

LEKARZE

Dr. MIŁSKI akuszeria, choroby kobiece — przeprowadził się — Piotrkowska 14, telefon 257-23. (k 129)

Dr. MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne — Piotrkowska 109-6, tel. 138-52. (k 41)

Dr. ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne 8-10, 5-7. Nawrot 3. Telefon 129-39. (k 37)

Dr. ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Przyjmuje 2-6, Piotrkowska 33. (k 35)

Dr. REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (k 30)

Dr. BALICKA. Choroby skórno-weneryczne. Sienkiewicza 32, telefon 132-75, 4-6. (k 887)

Dr. PIKOWSKI — nerwowe wewnętrzne, elektrowstrząsy, 3-5. Zawadzka 6. (k 91)

Dr. MAJEWSKI — choroby kości, wewnątrz. Legionów 3, m. 1. Telefon 216-52. (k 128)

Dr. MIECZYSLAW KOWALSKI — specjalista — weneryczne, skórne. Al. 1 Maja 3, 8-3, 4-7. (k 39)

Dr. LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr. 8, 8-10, 4-6. Tel. 101-50. (k 44)

Dr. HEYKO - PORĘBSKI skórne, weneryczne, 17-19, Brzeźnia 6, tel. 153-19. (k 184)

Dr. MIKOLAJ BORNSTEIN choroby kobiece. Traugutta 9. (k 136)

LEKARZE DENTYSTYCY

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów, Gdańska 23-a. (k 769)

LEKARZ — dentysta Zofia BALICKA. Laboratorium sztucznych zębów. Moniuszki 11, II piętro. Telefon 131-15. (k 147)

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZAKŁAD Wulkanizacyjny St. Stepień, Łódź, Jaracza 41, reperuje opony, dętki wszelkich rozmiarów.

MASZYNY do pisania (długowatkowe) liczenia i szycia. Naprawy — kupno sprzedaż Suprema, Południowa 1. (k 387)

KOZUSZKI dziecięce zakopiańskie, damskie i biamy, oraz wszelkie reperacje kożuchów. Pracowia kożuchów, Nowotki (Pomorska) 33. (k 113)

BRZYCESY zanim kupisz gdzieś indziej obejrzyj u Wojciechowskiego, Piotrkowska 59, poprzeczna oficyna. (k 191)

WŁOS KOŃSKI (ogony) kupuje Filina „Promień”. Sienkiewicza nr 63. (10197 p)

POWIELACZ obrotowy „GEHA-REGENT” nowy i maszyny do pisania „Underwood” (walek 35 cm.) sprzedamy. Tel. 178-25. (10193 p)

SPRZEDAMY Premię Północną Odbudowy Kraju na zł 100.000. — Oferty z limitem ceny pod „Północny”. (10194 p)

SAMOCHOŃ osobowy „Mercedes” V 170 nowe ogniwo, stan idealny, sprzedam, tel. 260-33. (pd)

PRACOWNIA kapeluszy i beretów damskich. Sprzedaż hurtowa. — Wólczańska 63/6. (10103 p)

SAMOCHOŃ ciężarowy 3 t. marki Renault w dobrym stanie, okazynie do sprzedania. Wiadomość: telefon 260-18. (k 1151)

MEBLE solidne najtaniej poleca Mechaniczna Wytwórnia Zdunek, magazyn — Kilińskiego 107. (k 725)

NADSZEDŁ świeży transport! Kredensy, biblioteki orzechowe, komplety kuchenne — najnowsze modele „Meblostyl” Stalina 83. (k 1142)

PRACOWNIA kożuchów poleca:

kożuski zakopiańskie oraz biamy barankowe, przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacje. Łódź, Jaracza 4, w podwórzu na prawo. (k 1418)

WYTWORNIA Chemiczna „Skłodowska”, Zachodnia 59a, tel. 103-01 zakupi każdą ilość nigrozyny IG i opony 800x16. (k 1393)

DOM SZTUKI poleca imiennowe prezenty obrazki od 2500 do najszerszych mistrzów, kryształy, porcelanę Piotrkowska 84.

KUPIĘ nową lub w bardzo dobrym stanie gremplarkę metalową do welny. Oferty składać pod „Gremplarka” PAP, Piotrkowska nr 133. (k 1394)

DLA fabryk specjalny klej mocny do pasów transmisyjnych poleca Rożniecki, Łódź, Piotrkowska 31 telefon 188-78. (k 1395)

SAMOCHOŃ osobowy Wanderer 4-cylindrowy, jak nowy, sprzedam, Zawadzka 23, m. 4. (k 1421)

OKAZYJNIE sprzedam dywan 4x3. Łutomierska 14, m. 16. (k 1422)

SAMOCHOŃ osobowy „Hanomag” — Sturm! na chodzie i nowych gumach do sprzedania BGS, Al. Kościuszki 47. (k 1424)

AUTO osobowe Opel-Limuzyna, stan doskonały, nowe gumy, sprzedam. Oglądać Miejskie Garáže, 6 Sierpnia 26, Portier, tel. 161-30. (k 1418)

FUTRO męskie — tchórze, w dobrym stanie 175, sprzedam. Próchnika 8, m. 5. (k 1409)

DO SPRZEDANIA radio Sachsenwerk 8-lampowe, z magicznym okiem, Ruda Pabianicka, 4 Maja nr 22, m. 1. (9795 g)

SPRZEDAM samochód marki Mercedes V. 170, kabriolet. Do obejrzenia Łódź, Jaracza 25, tel. 142-24 (k 1403)

MASZYNY DO PISANIA

i liczenia, powielacze, wagi uchyłne, kasetki metalowe. Kupno — sprzedaż Warsztat naprawy CZ. DANECKI ul. Piotrkowska 55 Telefon Nr 163-37. OKAZJA: Kasa pancerna dwudrzwiowa do sprzedania. (k 689)

BIURO OGŁOSZEŃ

Łódź, Piotrkowska 96, Konto P.K.O. VII-5456 Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53. Plac Niepodległości (dalej) Piotrkowska 138

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm — 35,— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50,— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 70,— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120,— zł. W tekście: do 70 mm — 60,— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75,— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 100,— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm 140,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180,— zł; za 1 mm szpalty. **RAMKOWE WSRÓD DROBNYCH:** Do 50 mm 1 szpalty 50% drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30,— zł za wyraz, pozukiwania pracy 15,— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — IV numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.

NEKROLOGI: Do 70 mm — 30,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm 40,— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 300 mm — 85,— zł za 1 mm szpalty, od 300 do 300 mm — 110,— zł za 1 mm szpalty. ponad 300 mm — 150,— zł za 1 mm szpalty.

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez i tam 50%. Ponad 50 mm i 3-lampowe 100%. 2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%. 3. Za niedziele i święta 50%. 4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

DZIAŁ PRENUMERAT

ul. Piotrkowska 52 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8-13. Telefon 180-74. Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,— z przesyłką pocztową zł 135,— z dostarczeniem do domu zł 170,— Konto P. K. O. Nr VII-567 Oddział w Łodzi

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNY czeladnik krawiecki (astukowiec), Żeromskiego 85. (10229 p)

FABRYKA Urządzeń Termotechnicznych

— Łódź, Targowa 57 zatrudni w Biurze Konstrukcyjnym: inżynierów, techników i kreślarzy, elektryków i mechaników dla konstrukcji przemysłowych elektrycznych (urządzeń grzejnych).

BIURALISTKA ze znajomości maszyn potrzebna. Oferta z podaniem referencji. Sub. „Prywatna”, „Prasa”, Piotrkowska 55. (k 1417)

POTRZEBNA pomocnica domowa, umiejąca gotować, na stałe lub przychodnie. Próchnika 23/19. (k 1410)

POTRZEBNA natychmiast pomocnica domowa. Łódź, Próchnika 37, m. 19. (k 1408)

POTRZEBNA pomocnica domowa, raczej w starszym wieku, z gotowaniem, do dwójga dzieci. Referencje konieczne. Radogoszcz, Sasanek 16. (10124)

POMOCNIKA murarskiego przyjmujemy F-ma „Technika”, Piotrkowska 154. (10217 p)

POTRZEBNA pracownica domowa Nowomiejska 3, m. 3 front lekarz. (10215 p)

POTRZEBNA gospośnia czysta, umiejąca gotować. Referencje. Zamienhofs 2, m. 5. (10212 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa

z referencjami. Lipowa 53, m. 11. (10210 p)

POTRZEBNA pomocnica do niemożliw. Zgłaszać się Daszyńskiego 16, m. 20. (10208 p)

DO sprzątania zakładu fotograficznego potrzebna kobieta. Referencje. Piotrkowska 44. 10207 p)

INŻYNIERÓW

lub **TECHNIKÓW** elektryków z PRAKTYKA w projektowaniu rozdzielni do 20 kV, oraz w projektowaniu napędów i sieci silowych fabrycznych ZATRUDNI Biuro Studiów i Projektów, OPOLE, ul. DAMBROTA Nr 16, dobrać prosimy kierować oferty. Placę według stawek dla biur konstrukcyjnych; możliwość uzyskania mieszkania. (K. 1396)

POMOCNICA domowa, umiejąca gotować potrzebna zaraz. Warunki dobre. Referencje. Wytwórnia Wln, Dowborczyków 4. (10227 p)

WYCHOWAWCZYNI do dwójga dzieci potrzebna zaraz. Warunki dobre. Referencje. Wytwórnia Wln, Dowborczyków 4. (10226 p)

Nieistniejące więzienie



Nie jeden z stałych **Więziennych „gości”** **Mógiły tym panom** **Tu pozaydrościł.**

Konkurs bródzowy **Rzecz to wesola,** **Ponadto ten, który** **Wygrać zdoła**

W nagrodę pewnie **Sobie zasłuży** **Od dyrektora** **Na piórek duży.**

Redaktor naczelny: ANATOL MIRUKO.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK” Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34

Redaktor naczelny przyjmuje endycznie od godz. 18-14, tel. 207-1b

Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 12-14, tel. 123-34

Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209-02

Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 123-54

Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-96

Redakcja rekapituluje nie zwraza, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

UWAGA! **REJESTRACJA MĘŻCZYŹN,** **URODZONYCH w LATACH 1930, 1931 i 1932**

Zarząd Miejski — Wydział Wojskowy — zwraca uwagę męczyzn, urodzonych w latach 1930, 1931 i 1932, którzy dotychczas nie stawali przed Komisją Kwalifikacyjno-Rejestracyjną lub po zgłoszeniu się otrzymali odroczenie, że na mieście zostały rozplakotane obywatelstwa ustalające:

1. dni miejsca stawianictwa przed Komisjami Kwalifikacyjno-Rejestracyjnymi,
2. dokumenty, które należy przedkładać przy zgłoszeniu się na Komisję oraz przy wnoszeniu podań o zwolnienie ze względu na sytuację jedynego żywego rodziny lub jego nego gospodarza.

Wydział Wojskowy (Łódź, ul. Piotrkowska 104, po przeczną oficyną, IV piętro, pokój Nr 244) udziela informacji z zakresu rejestracji i wnoszenia podań codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9 do 13. (1712)

KAWIARNIA
„FRASZKA”
ŁÓDŹ
ul. Piotrkowska 96
(K. 1146)

POTRZEBNY samodzielny **BUCHALTER** i **KASJERKA**. Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego, Piotrkowska 105, Wydział Personalny od godziny 9-1. (K. 1412)

POSZUKIWANIE PRACY

STARSA wykwalifikowana ekspedientka poszukuje pracy w sklepie spożywczym, owocarni, restauracji. Oferty „Starsza”. (10172 p)

PRZYJMĘ przepisywanie na maszynie do domu. Tel. 102-78 „Ewa”. (10219 p)

KREŚLARZ wykwalifikowany poszukuje pracy — wykonuje w domu wszelkie rysunki mechaniczne, elektryczne budowlane. Oferty „Technik”. (10223 p)

LOKALE

POTRZEBNY dla studenta pokój w śródmieściu z utrzymaniem całonocnym. Wiadomość Kilińskiego nr 153 u Marii Sobolewskiej od 14-18. (k 1411)

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Dzwonić 173-97. (k 1406)

ZAMIENIĘ małe, dwupokojowe mieszkanie z kuchnią na większe. Chętnie z ogłoszenia krawiec Wojtowicz, Nawrot 43. (10231 p)

KULTURALNA, samotna poszukuje małego pokoju w śródmieściu. Oferty pod „Kulturalna”. (10233 p)

URZĘDNICZKA starsza poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty pod „Piłna”. (10205 p)

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego, względnie zwroć kosztu remontu. Zgłoszenia krawiec Wojtowicz, Nawrot 43. (10231 p)

ZGUBY I UNIEWAZNIENIA

ZGUBIŁA legitymację Zw. Zaw. Służby Zdrowia Nr 54684. Nazwisko Krzywickowska Danusia. (10125 s)

ZGUBIŁO kartę RKU Owczarek Józef, Wtyn, gm. Rossoszyca. (k 1402)

ZGUBIŁO kartę RKU Hędział Józef, Lasek, gm. Rossoszyca. (k 1401)

ZAGINAŁ pies wilk-szary, takawy znalazca proszony o odprawienie, ul. Strzelców Kanłowski 21-22, za wynagrodzeniem. (10119 s)

ZGUBIŁO dowód osobisty, prawo jazdy — zielone. Nazwisko Loba Józef, zam. wieś Kędziorci, pow. Brzeziny. (10120 s)

ZGUBIŁO legitymację tramwajową Falborski Feliks, zam. Tokarzewskiego 53. (10222)

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną RCU — Nowy Targ. Nazwisko Borzęcki Mieczysław, ur. 1927 r. (10213 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY kroju szycia, modelowania Instytutu Przemysłowo-Remienniczo-ciepłego. Zapisy od 4-12, 16-19. Armii Ludowej 17-3. (k 1104)

ZAPISY na półroczne Kursy Kroju, Szycia, Modelowania, 3-miesięczne Kroju, Modelowania do 20.X. godz. 9-15, Piotrkowska 63. (k 220)

ZAPISY na 3 miesięczny kurs wykroju rącznych (roboty na drutach), informacja 10-12, 15-18, Piotrkowska 24-7. (k 1095)

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacja Lublin, skr. poczt. 105. (k 826)

KURSY Administracyjno-Handlowe, Piotrkowska 125, przyjmują zapisy na nowe kursy, rozpoczynające się 5 listopada. (k 1021)

ROZNE

CELOFANOWE torbki z wszelkimi nadrukami, wykonuje starannie i szybko Wytwórnia Bibulek „Podkowa”, Łódź, ul. Narutowicza 57, poprzeczna oficyna, partera. (k 1021)

POGOTOWIE Krawieckie, Wojciechowski, Poprawki, reperacje, Piotrkowska 59, poprzeczna oficyna. (k 180)

ZAMIENIĘ sklep rzemieślnicy w Zielowie na sklep w innej miejscowości lub sprzedam urządzenie sklepowe i warsztatowe. Zgłaszać się Zielów, Kilińskiego 26, Wytwórnia wędlin — Bierzgałki Czesław. (k 1407)

KUPIMY nowoczesne frak. Teatr „SYRENA”, sekretariat godz. 11-14. (k 1379)

DWA NOWOCZESNE pianina marki Bluthner w pierwszorzędny stanie zamienimy na fortepiany, Teatr „SYRENA”, tel. 107-78. (k 1380)

PREZEWIANIE dynamik samochodowych, motocyklowych wszelkich typów oraz aparatów fryzjerskich, Ruda Pabianicka, Reymonta 17, m. 3. (10294)

SZROTY I BIURA

zaopatrują się **TANIO I SOLIDNIE** w SPÓŁDZIELNI WYD. „CZYTELNIK” PIOTRKOWSKA 96, WEJŚCIE z BRAMY. (K. 307)

„Skarb Tarzana”

(35)



Podczas gdy kapitan Sorr i jego ludzie wtargnęli do farmy Billa Rusby, ten ostatni, popędzając swoje trzy konie, za puszczał się coraz głębiej w puszcze. Oryginałna to była karawana. Na jednym koniu siedział Bill, trzymając na linie dwa inne konie, do których przywiązana była Litlan oraz skrzypowany Agapit po szyję w worku.

Po kilku godzinach jazdy kawalkada dotarła do wąskiego wąwozu o stromych ścianach. Wąwoz rozszerzył się w pewnej chwili, ukazując spora kotlinkę. Na jej widok Bill wstrzymał konie, wydając okrzyk zdumienia i zachwytu. Kotlinkę wypełniały tysiące splezionych kłów sioniowych. Widocznie nawarstwiały się tutaj od wielu pokoleń. Było to obrzydliwe cmentarzysko słoni.

Zapominając o swoich wężach, Bill zeskokczył z konia i pobiegł w głąb kotlinki. Porwał w ręce obrzynany kiel i przygłą, dał mu się chwilowym wzrokiem. — Jestem najbogatszym człowiekiem świata! — wykrzyknął. — Więc to tutaj męścił się skarby, o którym opowiadają okoliczni Murzyni.